

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



„MAMEJA” WPADŁ W RĘCE „ŁOWCÓW CIENI” W NIEMIECKIM KIEFERSFELDEN

Data publikacji 22.02.2017

54 - letni Waldemar B. ps "Mameja" został zatrzymany przy przejściu granicznym w niemieckim Kiefersfelden przez "łowców cieni" z Centralnego Biura Śledczego Policji. Zatrzymanie Waldemara B. było możliwe dzięki ścisłej współpracy niemieckiej i polskiej policji. Mężczyzna zaledwie dwa dni był poszukiwany europejskim nakazem aresztowania. Podejrzewany jest o handel bronią. Teraz będzie czekał na procedurę ekstradycyjną.

Policjanci Zarządu III CBŚP - tzw. "łowcy cieni" potrzebowali tylko dwóch dni na ustalenie miejsca pobytu i zatrzymanie Waldemara B. ps. Mameja. Wcześniej przez kilka miesięcy funkcjonariusze katowickiego CBŚP próbowali namierzyć go w Polsce. Kiedy jednak okazało się, że przebywa poza granicami naszego kraju, policjanci wystąpili z prośbą do prokuratury, by wystawić ENA. Na wniosek Śląskiego Wydziału Zamiejscowego do Spraw Przeszłości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej, sąd wystawił za Waldemarem B. europejski nakaz aresztowania.

Funkcjonariusze CBŚP pojechali do Niemiec i we współpracy z oficerem łącznikowym ENFASTU (Europejska Sieć Współdziałania Zespołów Poszukiwań Celowych) i oficerem łącznikowym polskiej policji bardzo szybko namierzyli poszukiwanego. Jak ustalili „łowcy cieni”, „Mameja” wyjechał na wakacje do Włoch. Postanowili więc zatrzymać go, gdy będzie wracał. Zasadzka została zorganizowana na drodze koło przejścia granicznego w Kiefersfelden przez niemiecką policję. Mężczyzna został bez problemów zatrzymany. Obecnie "Mameja" oczekuje w niemieckim areszcie na ekstradycję do Polski.

Waldemar B. jest podejrzewany o to, że w Czechach kupił broń: karabinek CZ „Kałasznikow”, 6 pistoletów maszynowych "Skorpion" i pistolet oraz prawie 200 sztuk amunicji, a następnie chciał tę broń odsprzedać.

Za handel bronią grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

CBŚP / kp